

LIDER
ŚLADAMI MOJŻESZA

MEDYTACJE BIBLIJNE

LIDER

ŚLADAMI MOJŻESZA



M E D Y T A C J E B I B L I J N E

Stanisław Biel SJ

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici
Kraków

© Wydawnictwo WAM – Księża Jezuici, 2019

Opieka redakcyjna: Klaudia Bień

Redakcja: Katarzyna Stokłosa

Korekta: Bartosz Szpojda

Projekt okładki: Andrzej Sochacki

fot. © Shutterstock / jorisvo

Na okładce witraż z kościoła św. Jakuba w Sztokholmie

Skład: Edycja

ISBN 978-83-277-2084-9

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

Druk: EKODRUK • Kraków

Książkę wydrukowano na papierze IGEPa Creamy 70 g vol. 2.0
dostarczonym przez IGEPa Polska Sp. z o.o.

Spis treści

Od autora	7
1. Zniewoleni w Egipcie	9
2. Cudownie uratowany	15
3. Młodość	22
4. Obcy	29
5. Płonący krzew	34
6. Powołanie	40
7. Wątpliwości	48
8. Niebezpieczna podróż	54
9. Potomek bogów	60
10. Plagi	67
11. Noc paschalna	77
12. Exodus	85
13. Pieśń zwycięstwa	95
14. Pokarm z nieba	100
15. Wody pokusy	108
16. Bitwa	114
17. Teść	119

18. Synaj	124
19. Przymierze	131
20. Złoty cielec	137
21. Plecy Boga	147
22. Burka	152
23. Wylanie Ducha	159
24. Nieporozumienia rodzinne	163
25. Bunt	169
26. Kadzielnice	176
27. Kłątwa	182
28. Śmiercionośne węże	186
29. Baal-Peor	192
30. Bieg ukończony	197
Wykorzystana literatura	205

Od autora

Mojżesz należy do najwybitniejszych postaci Starego Testamentu i w ogóle historii zbawienia. W samym Nowym Testamencie jego imię pojawia się około osiemdziesięciu razy! Jest wybitnym myślicielem, prawodawcą, przywódcą, liderem, człowiekiem drogi. W pamięci potomnych zapisał się dwiema szczególnymi zasługami. Pierwszą z nich było wyprowadzenie ludu izraelskiego z niewoli egipskiej i doprowadzenie go do Ziemi Obiecanej. Z tej racji kardynał Carlo Martini nazywa go „człowiekiem paschalnym”, który pomaga „zrozumieć Jezusa, naszą Paschę”, a także własne życie paschalne. Drugą bezprecedensową zasługą Mojżesza było przekazanie Dekalogu i stworzenie prawodawstwa, które stanie się podwaliną późniejszych praw. Ewangelista Mateusz w swojej Ewangelii ukazuje Jezusa jako nowego Mojżesza, który przekazuje ludzkości nowe doskonałe prawo oparte na miłości.

Mojżesz jest ponadto wzorem człowieczeństwa. Łączy w sobie cechy lidera z wielką wrażliwością, empatią i szacunkiem do człowieka. Jest człowiekiem, który służy i troszczy się o czasem prozaiczne, ludzkie potrzeby. Gdy trzeba, staje po stronie zagubionych i walczy z Bogiem o ich prawa. Jest przy tym człowiekiem bardzo pokornym. Autor biblijny mówi o nim wręcz, iż „był człowiekiem bardzo skromnym,

najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi” (Lb 12,3).

O Mojżeszem powiedziano już i napisano bardzo wiele. Celem niniejszej książki nie jest tworzenie kolejnego życiorysu tej wybitnej postaci. Autor proponuje raczej wędrówkę wraz z bohaterem po własnym życiu. Mojżesz może w niej stanowić lustro, w którym Czytelnik zobaczy swoje odbicie i problemy. Począwszy od osobistej niewoli, poprzez wyzwolenie i trud związany z życiem wolnością, aż do odkrycia utęsknionej ziemi obiecanej.

Książka *Lider. Śladami Mojżesza* nie jest przeznaczona jedynie dla liderów i wychowawców, lecz dla szerokiego kręgu odbiorców. Porusza współczesne problemy życia społecznego i duchowego. Ma charakter medytacyjny. Prowokuje do zadawania pytań i poszukiwań osobistych odpowiedzi na nie. A wszystko pod kierunkiem najwybitniejszego lidera i przewodnika duchowego, przyjaciela Boga – Mojżesza.

Życzę droгим Czytelnikom, by w swej wędrówce przez pustynię życia, jak Mojżesz, zawsze ufali bezgranicznie Bogu i Jego słowu. Taka wędrówka, choć czasem trudna, niebezpieczna i bolesna, zawsze i pewnie prowadzi do celu.

1. Zniewoleni w Egipcie

Mojżesz pojawia się na scenie politycznej w XIII wieku p.n.e. Midrasz Tannaïma dzieli jego życie na trzy czterdziestoletnie okresy: „Mojżesz żył 40 lat w Egipcie, potem żył 40 lat w ziemi Madian i 40 lat służył Izraelowi” (C.M. Martini). Podobne etapy wyróżnia w życiu Mojżesza święty Łukasz, autor *Dziejów Apostolskich* (por. Dz 7,23–40).

Sytuacja społeczna towarzysząca narodzinom Mojżesza nie była godna pozazdroszczenia. Skończyły się czasy pomyślności związane z rządami Hyksosów. Władzę objął nowy faraon z XIX dynastii, Ramzes II (1290–1224 przed Chr.), „który nie znał Józefa” (Wj 1,8). Nie słyszał w ogóle o istnieniu tego patriarchy i jego zasługach dla Egiptu. Nie miał więc powodu, by okazywać życzliwość synom Izraela. Miał natomiast wiele powodów do niepokoju. Obawiał się nadmiernego przyrostu Izraelitów, a przez to zachwiania równowagi demograficznej: „I rzekł do swego ludu: «Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas. Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W wypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju»” (Wj 1,9–10). „Warto zwrócić uwagę, że niewola nie zawsze zaczyna się od wrogiego najazdu, od aktu agresji; w takich wypadkach łatwo rozpoznać

nową sytuację i nazwać ją po imieniu. Tymczasem niewola może rozpocząć się w miejscu, w którym jest mi dobrze, lepiej niż dotychczas” (D. Piekarz).

Wzrost ludności semickiej w państwie faraonów był wyrazem błogosławieństwa i realizacją obietnicy, którą wcześniej otrzymał od Boga Abraham: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo»” (Rdz 15,5). Przez władcę Egiptu postrzegany był natomiast jako zagrożenie. Faraona ogarnął lęk przed ludem, który w przyszłości mógłby się okazać jego wrogiem. „Zaczyna odczuwać innego człowieka nie jako pomoc, lecz jako zagrożenie, które trzeba jak najprędzej usunąć, ponieważ ten obcy staje się nie do zniesienia” (A. Spreafico).

Faraon podejmuje konkretne środki zapobiegawcze. Są nimi przymus i niewolnicza praca: „Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami” (Wj 1,11). Niewolnicza praca obejmowała roboty publiczne związane z budową miast spichlerzy: Pitom (eg. Pi Atum – „dom boga”; obecnie Tell el-Rataba położone ok. 90 kilometrów na północny wschód od Kairu) i Ramses (eg. Pi Ramses – „dom Ramzesa”, obecnie Tell ed-Daba’a, oddalone ok. 35 kilometrów od Pitom, wcześniej znane jako Awaris, stolica Hyksosów). Izraelici pracowali bardzo ciężko przy produkcji cegieł, a także na roli. „Faraon uruchamia bezwzględny system niewoli, polegający na pracy ponad ludzkie siły, z której pracujący nie ma żadnej korzyści. [...] Zamiast przekształcić obecność Izraelitów w sposobność budowania wspólnej

przyszłości, jak było w czasach Józefa, faraon ze strachu uruchamia działania mające doprowadzić do ich zagłady. Zrozumiałe, że postawa faraona pozostaje w całkowitej sprzeczności z zamysłem i błogosławieństwem Boga” (A. Spreafico).

Praca nałożona na Izraelitów miała na celu nie tylko pogorszenie ich losu i zmniejszenie przyrostu naturalnego. Faraon chciał, by uciemniony lud nie zajmował się problemami tożsamości narodowej i wolności. „Chodzi więc o to, by tak zająć człowieka pracą, by stracił ochotę na twórcze myślenie, by nie miał własnego zdania. Zająć mu pracą cały dzień, wszystkie siły, niech myśli, że praca to cały sens życia. Skąd my to znamy... Nic nowego pod słońcem” (D. Piekarz).

Wzrost ucisku przynosił odwrotne skutki. Izraelici stawali się coraz bardziej płodni, co skutkowało strachem i niechęcią Egipcjan wobec nich. Faraon podjął wówczas bardziej radykalne środki. Nakazał położnym, by pozostawiały przy życiu nowo narodzone dziewczynki, chłopców zaś mordowały. „Może szokuje nas takie polecenie, ale odbieranie wrogom możliwości rozwoju było często praktykowane w tamtych czasach: dochodziło do tego, że podczas podboju wrogiego narodu przebijano kobiety ciężarne i zabijano niemowlęta” (D. Piekarz). Faraon postawił się w miejsce Boga, sam chciał decydować o życiu innych. „Rozkaz wydaje się jednak pozbawiony logiki. Zabicie chłopców oznacza pozbawienie się siły roboczej, zaś pozostawienie przy życiu dziewczynek stwarza niebezpieczeństwo, że staną się one źródłem nowego życia” (J. Lemański). Zapewne ów brak logiki wpisał się w Boże plany.

Bóg czuwał nad przeznaczonymi na śmierć chłopcami. Posłużył się dwiema hebrajskimi kobietami. Obydwie nosiły imiona objawiające ich wnętrze. Jedna miała na imię Szifra („piękna”), druga zaś Pua („młoda dziewczyna”). To one „zapoczątkowały formę oporu wobec śmiertelności projektu faraona” (A. Spreafico). Autor biblijny tak tłumaczy ich motywację: „Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu [nowo narodzonych] chłopców” (Wj 1,17). „W świecie zdominowanym przez faraona strach i bunt wychodzi od słabych” (A. Spreafico). Siłę i odwagę do przeciwstawienia się potężnemu władcy dwie proste kobiety czerpały z zaufania Bogu. Bały się Boga i były posłuszne Jego prawu życia. W imię posłuszeństwa Bogu wypowiedziały posłuszeństwo faraonowi. „«Bojaźń Boża» jest główną przyczyną nieposłuszeństwa wobec planów władcy. Rozkaz króla nie może zagłuszyć imperatywu moralnego, jakim jest szacunek dla świętości życia (por. Rdz 9,1-7)” (J. Lemański).

Bojaźń Boża daje kobietom mądrość i roztropność. Potrafią logicznie argumentować swoje racje wobec całego dworu: „Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek; są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim przybędzie do nich położna” (Wj 1,19). „W starożytności kobiety rodziły zwykle w pozycji przykucniętej lub klęczącej. Małe stołki, kamienie lub cegły mogły służyć jako punkt oparcia dla rodzącej kobiety. Położne pomagały nie tylko podczas porodu, lecz służyły radą w okresie poczęcia, ciąży i opieki nad noworodkiem” (J. Walton). Wydaje się więc, że tłumaczenie położnych,

jakoby Hebrajki rodziły bez ich pomocy, stanowił jedynie wybieg wobec Ramzesa. Na tyle sprytny, że zdołał go przekonać. Położne, chociaż posłużyły się kłamstwem, w pośredni sposób wskazały na istotną różnicę między dwoma nacjami: „Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek”. „Izrael różni się od wszystkich narodów. Z racji Bożego wybrania wnosi do innych narodów błogosławieństwo, ale też nieuniknioną odmienną, którą Egipcjanie teraz gwałtownie odrzucają” (B. Costacurta).

Bogobojność hebrajskich kobiet sprowadziła Boże błogosławieństwo na nie i na cały lud izraelski: „Bóg dobrze czynił położnym, a lud [izraelski] stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy. Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnił On potomstwo” (Wj 1,20–21). „Obecność słabych kobiet [...] dowodzi, że tak naprawdę Bóg nie potrzebuje ludzkiej siły do wykonania swoich planów, ile wiary i zaufania ze strony człowieka” (J. Lemański). Te dwie odważne położne mogą uchodzić za pierwowzór późniejszych dzielnych kobiet izraelskich, które w równie dzielny sposób stawały w obronie własnego narodu, ryzykując życie. Wystarczy wspomnieć Debore, Jael, Esterę czy Judytę. Każda z nich potrafiła wykorzystać osobisty urok i wdzięk, a zarazem mądrość, przebiegłość i odwagę, by stawić czoło wrogowi i ocalić przed zagładą swój lud.

Niestety, zabiegi położnych nie ocaliły ludu przed dalszymi represjami ze strony faraona. Jego położenie stawało się coraz cięższe. „Na początku dziejów Izraela pojawia się znów ta sama logika siły i panowania, która wywyższa jednych, czyniąc niewolnikami innych i usuwając ich z życia tych pierwszych” (A. Spreafico).

Zniewolenie Hebrajczyków w Egipcie przypomina współczesne zniewolenia człowieka. Może szokować fakt, że w XXI wieku, mimo formalnego zniesienia niewolnictwa, istnieje ponad trzydzieści milionów niewolników, nie mówiąc o tych nieznanym Amnesty International czy innym organizacjom walczącym o prawa człowieka. Papieska Rada „Iustitia et Pax” do najbardziej powszechnych (a zarazem tragicznych) praktyk łamiących prawa człowieka zalicza: handel ludźmi, przemyt migrantów, zmuszanie do prostytucji, pracę niewolniczą, wyzysk człowieka przez człowieka, zniewolenie kobiet i dzieci. Grupy czerpiące zyski z tego typu procederów (trzeci największy nielegalny biznes na świecie!) wykorzystują konflikty, kryzys gospodarczy i korupcję. Papież Franciszek nazwał współczesne niewolnictwo strasliwą otwartą raną na ciele społeczeństwa i poważną raną na ciele Chrystusa.

.....

Pytania do przemyślenia:

- Na jakie okresy podzieliłbyś swoje życie? W której „czterdziestolatce” widzisz dziś siebie?
- Jaką pracę wykonujesz? Jaki jest twój stosunek do pracy?
- Czego się najbardziej obawiasz? Dlaczego?
- Czy postępujesz się w życiu fortem albo drobnymi kłamstwami? W jakich okolicznościach?
- Czy cenisz sobie świętość życia?
- Które kobiety biblijne (lub współczesne) podziwiasz? Dlaczego?
- Czy widzisz współczesne zniewolenia człowieka? W jakich obszarach pozwalasz zniewalać siebie?

2. Cudownie uratowany

Dwie hebrajskie położne przyczyniły się niewątpliwie do uratowania wielu istnień ludzkich. Nie zdołały jednak powstrzymać potężnego władcy. Co więcej, wydaje się, że jeszcze bardziej go rozjątrzyły. Rozkaz, jaki wydał, nie dotyczył już tylko położnych, ale wszystkich kobiet hebrajskich: „Wszystkich nowo narodzonych chłopców [Hebrajczyków] wyrzucajcie do rzeki, a każdą dziewczynkę pozostawiajcie przy życiu” (Wj 1,22). Sytuacja staje się dramatyczna. „Wszystko zaczyna się walić. Gdzie jest Bóg? Dlaczego nie interweniuje? Rzeczywiście, Bóg jest całkowicie nieobecny; jest wymieniany tylko jakby w odbiciu postawy dwu położnych i błogosławieństwa, którego udziela im i swemu ludowi. Jakie jednak znaczenie ma błogosławieństwo, które nie zdoła przeszkodzić projektowi zagłady i niewoli? Pierwszy rozdział Księgi Wyjścia kończy się, pozostawiając otwartymi te pytania” (A. Spreafico). Odpowiedź pojawia się w rozdziale drugim. Bóg wykorzystuje nawet zdeprawowanego despotę, by zrealizować swoje plany.

Faraon rozkazał topić w Nilu wszystkich nowo narodzonych hebrajskich chłopców. „Nil, który dzięki przyływowi przynosi krajowi plony i życie, ma stać się miejscem śmierci. Jednak plan Boży włącza się

w ludzkie plany, a projekt zagłady zaplanowany przez faraona trafia na przeszkodę” (B. Costacurta). Jest nią nowo narodzone dziecko: „Pewien człowiek z pokolenia Lewiego przyszedł, aby wziąć za żonę jedną z kobiet z tegoż pokolenia. Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a widząc, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące” (Wj 2,1–2). Mojżesz przychodzi na świat w hebrajskiej rodzinie wywodzącej się z pokolenia Lewiego. „Trudno o gorszy wybór. Mógł się wywodzić z pokolenia Judy albo z pokolenia Efraima czy Beniamina, które cieszyły się większym poważaniem w oczach ogółu. Los pokolenia Lewiego jest rzeczywiście kontrowersyjny; zostało ono przeklęte ze względu na gwałt i przemoc, jakiej się dopuściło. [...] Bóg nie wybiera zgodnie z ludzkimi oczekiwaniami. Jest to niezmienna cecha wyborów dokonywanych przez Boga. [...] Słaby, ostatni zostaje wybrany przez Boga jako nosiciel błogosławieństwa” (A. Spreafico). Przypomni o tym później w sposób dobitny Apostoł Paweł: „Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg” (1 Kor 1,26–28).

Narodzinom Mojżesza towarzyszą cudowne okoliczności. Podobne opisy można znaleźć w życiu innych bohaterów Bliskiego Wschodu. Zdziwiająco zbieżna jest zwłaszcza historia Sargona, założyciela dynastii

Akadu (XXIV wiek p.n.e.). Język Biblii czerpie z ówczesnych wzorców literackich.

Nowo narodzony chłopiec był pięknym dzieckiem. Jego matka pragnęła go ocalić. Ukrywała go przez trzy miesiące. „«Trzy miesiące» należy do stereotypowych zwrotów i niekoniecznie musi być interpretowane literalnie, równie dobrze może oznaczać wiele miesięcy; pewien okres czasu, który dobiegł końca; czas, w którym nie wydarzyło się nic szczególnego” (J. Lemański). Pierwszy okres życia spędził więc Mojżesz w domu rodzinnym, skrywany z lękiem przed oczami innych przez swoją kochającą matkę.

Gdy dziecko podrosło i matka nie była w stanie dłużej go ukrywać, postanowiła wykonać dekret faraona, pozostawiając jednakże pewien margines dla działania Boga. Nie utopiła go zgodnie z rozkazem, ale przygotowała pływającą kołyskę. Wykonała rodzaj kosza z trzech warstw papirusu i pokryła go substancjami bitumicznymi, żywicą i smołą, które nie przepuszczały wody. Następnie umieściła w nim z czułością syna, zaś kosz ukryła w sitowiu nad brzegiem Nilu.

Na określenie pływającego kosza użyto w tekście hebrajskim słowa *tebah*. Tym samym słowem opisano arkę Noego. „Można zatem powiedzieć, że w czasach Mojżesza przechodzi fala potopu, mająca na celu unicestwić Hebrajczyków. To już nie zalew wodą, dosłowne wytopienie, ale wyrafinowany plan eksterminacji, obrazujący pewną politykę” (P. Karpiński). W czasie biblijnego potopu śmierci uniknął Noe wraz z rodziną; tym razem uniknął jej Mojżesz, przyszły wyzwoliciel ludu. „W Bożym planie zawsze się tak dzieje: osoby

wybrane jako narzędzia wybawienia muszą jako pierwsze doświadczyć, że zostały przez Boga darmo wybawione” (B. Maggioni).

Mojesz pozostawiony w koszyku w trzcinie rzecznej miał swojego anioła stróża. Była nim jego starsza siostra Miriam: „Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie” (Wj 2,4). Miriam już od wczesnych lat życia jest osobą odpowiedzialną i troszczącą się o najbliższych. „Dziwne są te Boże plany: powierzyć życie niemowlaka rzece i małej dziewczynce? Czy nie można by było bezpieczniej? Bardziej odpowiedzialnie? Czy dziecko obroni dziecko? Czy woda jest bezpiecznym miejscem na kryjówkę? [...] Bóg uwielbia burzyć ludzkie schematy, które budujemy w naszych głowach. Po mistrzowsku zachwyca mocnych i wykazuje, że to, co słabe i w ludzkich oczach bez szans, okazuje się dokładnie takie, jakie ma być” (M. Miduch, *Kobiety, które kochał Bóg*).

Szczęśliwym trafem – albo precyzyjniej: zrządzeniem opatrności Bożej – córka faraona przyszła nad Nil, aby się wykapać. Gdy dostrzegła koszyk, poleciła służącej, by go przyniosła. „A otworzywszy [koszyk], zobaczyła dziecko: był to płaczący chłopczyk” (Wj 2,6). Egipska księżniczka szybko zorientowała się, że dziecko jest przeznaczonym na uśmiercenie Hebrajczykiem. Mimo to wzruszyła się i ulitowała nad nim. Postanowiła go adoptować. Jej myśl natychmiast odczytała Miriam. zaproponowała córce królewskiej znalezienie karmicielki: „Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko?” (Wj 2,7). „Ta mała dziewczynka dzięki

swej odwadze, determinacji i spontaniczności uczyniła więcej, niż mogliby zrobić dorośli z jej otoczenia” (M. Miduch, *Kobiety, które kochał Bóg*).

Księżniczka wyraziła zgodę, a było to sprzeczne z zarządzeniami jej własnego ojca. Co więcej, zaproponowała wynagrodzenie za opiekę nad nim. „Wynajęcie piastunki do karmienia i opiekowania się dzieckiem do czasu odstawienia od piersi było tradycyjnym zwyczajem kobiet z zamożnych i arystokratycznych rodów” (J. Walton). Miriam oddała Mojżesza jego matce. W ten sposób mógł przeżyć dzieciństwo w domu rodzinnym, nie będąc narażonym na śmierć, wykarmiony przez własną matkę i wychowany w duchu tradycji hebrajskich. A wszystko za aprobatą (i opłatą!) córki faraona. Zaiste, Panu Bogu nie brakuje poczucia humoru.

Mojżesz w domu rodzinnym wychowywał się co najmniej trzy lata. Tak długo bowiem w czasach starożytnych matki karmiły piersią dziecko po urodzeniu. Być może okres ten trwał o wiele dłużej. „Autor biblijny ma na myśli jednak najprawdopodobniej to, że chłopiec mógł od tego momentu spokojnie pozostawać pod opieką swojej prawdziwej matki i być świadomym swego pochodzenia” (J. Lemański).

Po powrocie na dwór faraona księżniczka formalnie adoptowała chłopca. Nadała mu również imię Mojżesz. W tradycji hebrajskiej zwykle czynił to ojciec dziecka, ale znane były również (i to nierzadkie) wyjątki, gdy imię dla dziecka wybierała matka. Imię Mojżesz nastrocza pewnych trudności. „Pochodzi od egipskiego słowa *ms(w)* oznaczającego «począć». Jest to często występujący człon starożytnych imion, zwykle związany

z imieniem boga, np. w imieniu Totmes/Tutmozis («Tot począł» lub «Tot zrodził»). Alternatywnie, ponieważ egipskie *ms* znaczy również «chłopiec», Mojżesz mógł zostać nazwany za pomocą ogólnego określenia. W tekście hebrajskim pojawia się też gra słów, spokrewniona z hebrajskim rdzeniem «wyciągać» (J. Walton).

Działanie Pana Boga jest tajemnicze i nieprzewidywalne. Początkowo wydaje się dyskretnie, niezauważalne i nierozpoznawalne przez ludzi. Jednak z czasem okazuje się oczywiste, dobroczynne i zbawcze. Poprzez wszystkie wydarzenia, nawet najmniej zrozumiałe i sensowne (jak rozkaz topienia chłopców), przez ludzi słabych (jak kobiety), a nawet złych i dalekich od Boga (jak faraon) realizuje On swoje plany. „Narzędziami twórczego działania Bożego nie są ani potęga, ani moc, lecz ubóstwo, prostota, skromność i niemoc. [...] Dzieła Boże poczynają się skromnie, w ukryciu, a w takich okolicznościach nie wiemy nigdy, co może posłużyć Panu: niewykluczone, że nieprzyjaciele Pana są Jego najlepszymi współpracownikami, bardziej nawet niż Jego przyjaciele [...]. To Bóg kieruje wydarzeniami, które odpowiadają Jego planom, a wszyscy ludzie służą Jemu: chcąc, czy nie chcąc, stają się wszyscy częścią owego planu” (D. Barsotti).

Pytania do przemyślenia:

- Co sądzisz o tajemniczym milczeniu Boga? Jak reagujesz, gdy milczy wobec twoich pytań i próśb?
- Czy znasz jakieś opowiadania rodzinne związane z twoimi rodzinami? Co one mówią o tobie?

- Czy doświadczyłeś w życiu „wydobycia z wód Nilu”? Komu je zawdzięczasz?
- Jak wspominasz swoje dzieciństwo?
- Jakie były (lub nadal są) twoje relacje z rodzicami i rodzeństwem?
- Czy cechuje cię odpowiedzialność i troska o najbliższych?
- Co sądzisz o poczuciu humoru Pana Boga?
- Jakie znaczenie ma dla ciebie imię?
- W jaki sposób Bóg „wykorzystuje” twoją słabość i czyni cię swoim „narzędziem”?
- Czy godzisz się na działanie Boga, które jest milczące, subtelne, skromne i ukryte dla oczu?